

Leszek Kajzer

Czy Zbigniew Bąk mieszkał w prawdziwym zamku?

Głównym bohaterem powieści *Jelita* Józefa Ignacego Kraszewskiego jest dobry rycerz Florian z Majkowic nad Pilicą. Swój udział w bitwie pod Płowcami przyplacił ciężką raną, która spowodowała wypłynięcie z jamy brzusznej części jelit. Nie to było jednak głównym powodem jego zmartwienia. Nad bólem i cierpieniem z powodu odniesionej rany przeważała zgryzota, wynikająca z posiadania złego sąsiada, rycerza-rozbójnika Bąka mieszkającego na „Wilczej Górze”, czyli w sąsiedniej Bąkowej Górze. Leżąc na ziemi, zalany krwią Florian, przy którym zatrzymał się Władysław Łokietek, powiedział „Miłościwy panie, sroższa daleko męka znosić pod bokiem złego sąsiada, jakiego ja miałem i mam”. Tak to miejscowość ta złąła się z tradycją polskiej postromantycznej powieści historycznej, a również z legendą rodu Jelitczyków, którym dobry król Władysław, indagujący na płowieckim pobojowisku dzielnego rycerza, nadał odtąd herb Jelita, z wyobrażeniem trzech włóczy i wezwaniem Koźlarogi. J.I. Kraszewski nie był w swym opisie oryginalny, gdyż zdarzenie to opisał już Jan Długosz w swych *Kronikach...*, potem znany szesnastowieczny pisarz i historyk Bartosz Paprocki w *Gnieździe cnoty...*, za nimi inni heraldycy, a cały problem legendy herbowej Jelitczyków ma wielką literaturę¹.

W Bąkowej Górze zachował się kamienny relikwiarz warowni, powstałej z inicjatywy mieszkającego tu sieradzkiego odgałęzienia rodu Zadorów, określanego jako Bąkowie z Bąkowej Góry². Dzieje ich opracowali A. Szymczakowa³, a także W. Bukowski⁴, który zajął się pochodzącym z tej rodziny intelektualistą Erykiem Rozpierskim. Sporą, ale bardzo niejednorodną literaturę ma także relikwiarz bąkowogórskiego „zamku” czy „dworu obronnego”. Liczącym się elementem w poznaniu budowli było oprócz studiów historycznych także przeprowadzenie badań terenowych. W końcowej fazie tych działań oraz wkrótce potem mury obiektu zostały zabezpieczone i podmurowane do stanu tzw. trwałej ruiny, stanowiącej liczącą się, lokalną atrakcję turystyczną. Po zakupieniu terenu zespołu podworskiego przez prywatnego właściciela, w starych budynkach dworskich, a także w nowych domkach pomieszczono ośrodek o charakterze małego centrum konferencyjnego, z zapleczem hotelowym i gastronomicznym.

¹ M. Cetwiński, M. Derwich, *Herby, legendy, dawne mity*, Warszawa 1987, s. 128–129; M. Kazańczuk, *Staropolskie legendy herbowe*, Warszawa 1990, s. 144; M. Wichowa, *Uwagi o powieści J.I. Kraszewskiego „Jelita”*. *Historia czy legenda*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, R. 42, 1988, z. 8, s. 1–14.

² S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia*, Warszawa–Kraków 1996.

³ A. Szymczakowa, *Dziedzice Bąkowej Góry w wieku XV*, „Rocznik Łódzki”, t. 40, 1993, s. 119–148; tejsze, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 356–377.

⁴ W. Bukowski, *Eryk Rozpierski z Bąkowej Góry i Straszęcina, autor Tractatuli contra Cruciferos, Regni Poloniae invasores*, [w:] *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów, Studia ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Poznań 1997, s. 171–184.

W latach 1983–1985 Marian Głosek przeprowadził w Bąkowej Górze archeologiczne badania wykopaliskowe, a w 1987 r. prowadzono odgruzowywanie poszczególnych pomieszczeń. Wyniki tych prac zostały opublikowane i doprowadziły do relatywnie dobrego poznania nawarstwień kulturowych i architektury obiektu⁵. Efekty badań najkrócej opisać można następująco. Obiekt murowany nie powstał na surowym korzeniu, lecz na miejscu starszego drewniano-ziemnego założenia obronnego, być może na kopcu, którego początki sięgają drugiej połowy XIII w. Charakter jego jest jednak trudny do określenia, gdyż budowla murowana w znacznym stopniu zniszczyła starsze nawarstwienia. Budynek murowany powstał w wieku XV, z inicjatywy któregoś ze Zbigniewów Bąków — starszego lub młodszego. Autor badań rozważając tę alternatywę pisze, iż „jest jednak bardziej prawdopodobne, że budowniczym dworu obronnego w Bąkowej Górze był Zbigniew Bąk — ojciec”⁶. Interpretując akt z 1489 r. wzmiankujący wieżę, M. Głosek sądził, że nie można wykluczyć, iż wschodni ryzalit budynku „miał kształt wieży”, co legitymizowałoby użyte w podziale dóbr określenie. Równocześnie podkreślając znaczną grubość murów pisał, że „mogła to być budowla trzykondygnacyjna”. Śladem tym jednak nie poszedł w rysunkowej rekonstrukcji obiektu, przedstawiając go jako masyw jednopiętrowy⁷.

Wnioski M. Głoska traktować wypada jako dobrze udokumentowane. Także przedstawiona przez niego próba rekonstrukcji bryły badanego budynku jest możliwa do przyjęcia. Nie wyklucza to jednak ewentualności stawiania innych hipotez dotyczących fundatora, czasu powstania i charakteru bryły warownej rezydencji Bąków. Przedstawienie ich wymaga jednak krótkiego powrotu do dziejów rodziny.

Miejscowość pojawia się w źródłach pisanych dopiero w 1398 r., kiedy to wzmiankowano między innymi plebana Wita z Góry, którą S. i S.M. Zajączkowski identyfikowali z Bąkową Górą⁸. Znacznie dalej, do schyłku XIII w., sięga historia rodu Zadorów, a nie ma wątpliwości, że co najmniej od połowy XIV w. (albo jeszcze wcześniej) zamieszkiwali w Górze (dopiero potem w Bąkowej Górze) jego przedstawiciele. Osobami najbardziej nas interesującymi są: Zbigniew Bąk — starszy, syn Pakosza — Pakosława z Chełmu zmarłego na początku XV w., oraz jego syn Zbigniew Bąk — młodszy. Życie i karierę obu Zbigniewów obszernie omówiła A. Szymczakowa i wypada w skrócie przedstawić wyniki jej studiów.

Zbigniew starszy urodził się prawdopodobnie na przełomie trzeciej i czwartej ćwierci XIV w. (może około 1374 r.), w 1398 r. był bowiem stroną w podziale majątkowym z ojcem i uzyskał samodzielność gospodarczą. Wedle starszej literatury od 1399 r. był marszałkiem nadwornym, A. Szymczakowa zaś urząd ten łączy z jego krewniakiem Zbigniewem, piszącym się z Brzezia, protoplastą Lanckorońskich⁹. Karierę ułatwił mu zapewne brat ojca, Przedbór z Brzezia, podstoli krakowski (1366–1370) i dwukrotnie marszałek Królestwa (1375–1378 i 1382–1387), jeden z przedstawicieli elity czasów andegaweńskich¹⁰. Ziemską karierę urzędniczą rozpoczął w 1408/1409 r. jako podkomorzy sieradzki, a w 1411 r. mianowany został kasztelanem rozpierskim i urząd ten sprawował aż do śmierci. Na uwagę zasługuje jego aktywność dworska i dyplomatyczna. Do śmierci stryjecznego brata, Zbigniewa z Brzezia († 1424) towarzyszył mu, podróżując z Władysławem Jagiełłą i świadkując na dokumentach królewskich. W lecie roku 1419 posłował, wraz z Jarosławem z Iwna, do Kopenhagi, do króla

⁵ M. Głosek, *Dwór murowany w Bąkowej Górze*, Łódź 1998.

⁶ Tamże, s. 56.

⁷ Tamże, s. 57 i tabl. XLV.

⁸ S. i S.M. Zajączkowski, *Materiały do słownika geograficzno-historycznego dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej do 1400 roku (Abramowice–Mzurki)*, cz. I, Łódź 1966, s. 9.

⁹ A. Szymczakowa, *Dziedzice...*, s. 123, przyp. 20.

¹⁰ *Urzędnicy małopolscy XII–XV w. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, Wrocław 1990, s. 106.

Eryka VII (dawniej Eryka II pomorskiego, potem od 1396 r. króla Danii i całej Skandynawii, odsuniętego od tronu w 1439 r. i zmarłego w 1459 r.), z misją dotyczącą pozyskania go do koalicji antykrzyżackiej. Po śmierci protektora nie stracił pozycji, jesienią 1423 r. wysłany został do przejeżdżającego przez Polskę Eryka, aby wręczyć mu zaproszenie na ślub Jagiełły z Sonką, a latem 1432 r. znów posłował do Eryka, bowiem w 1433 r. wymieniony był w liście króla Eryka do Jagiełły, poświadczającym obecność na jego dworze. Wkrótce potem, w 1433 lub w roku następnym Zbigniew Bąk zmarł. Życie jego wiązało się, jak widać, nie tylko z aktywnością urzędniczą i dworską w kraju, ale również z podróżami zagranicznymi, bo oprócz wyjazdów do Eryka na północ Europy był także na Litwie i na Węgrzech. Z małżeństwa z Katarzyną z Trzycierza pozostawił dwie córki i trzech synów: najstarszego Zbigniewa, Jakuba piszącego się potem z Gorzkowic i wspomnianego już Henryka — Eryka Rozpierskiego¹¹.

Najstarszy jego syn, także Zbigniew, ożenił się z Małgorzatą z Bnina, co umocniło jego pozycję. Po śmierci Jagiełły związał się z dworem królowej Zofii, uczestniczył w pierwszej wyprawie przeciw Turcji, ale prawdopodobnie nie wziął udziału w bitwie pod Warną. W grudniu 1454 r. posłował do wielkiego mistrza krzyżackiego Ludwika von Erlichshausena i aż do końca wojny brał udział w wyprawach antykrzyżackich, przez co poznał zapewne teren całego państwa. Wcześniej, bo w 1450 r., uregulowaniu uległa jego sytuacja majątkowa, gdyż z działów rodzinnych otrzymał całą Bąkową Górę i kilka innych wsi. W 1462 r. został kasztelanem małopolskim i służąc królowi był na pewno dwukrotnie w Pradze, a w 1468 r. awansował na kasztelaniego rozpierską. Już po otrzymaniu nowej godności posłował do elektora brandenburskiego Fryderyka II Hohenzollerna, prowadzącego wtedy wojnę z książętami zachodniopomorskimi, a wkrótce potem, po wiosnie 1469 r. zmarł¹². Obaj Bąkowie w służbie dyplomatycznej poznali więc całą centralną Europę, od Skandynawii do Półwyspu Bałkańskiego, i poczynione wtedy obserwacje zapewne zaważyły na ich życiu. A. Szymczakowa rozważając, kto mógł wybudować murowaną warownię w Bąkowej Górze, opowiadała się zdecydowanie za Zbigniewem młodszym i latami po 1450 r., kiedy stał się samodzielnym posiadaczem Bąkowej Góry, miał spore możliwości finansowe, a dzięki małżeństwu z Bnińską zyskał nie tylko jej znaczny posag, ale i rodzinne kontakty z wąsko pojętą elitą, co musiało skłaniać go do czytelnego zaznaczenia swej pozycji, także jako właściciela murowanej warowni¹³.

Jednym z kluczy do lepszego poznania charakteru rezydencji bąkowogórskiej jest akt podziału dóbr z 1489 r., pomiędzy córki Zbigniewa młodszego: Zuzannę Łaską (żonę Jarosława) i Małgorzatę Dziebałtowską oraz rodzinę wdowy po Zbigniewie, w imieniu której występował biskup włocławski Piotr z Bnina. W akcie tym, publikowanym przez A. Szymczakową¹⁴, wzmiankowano dwa dwory, stary i większy, określone jako kurie i *fortalicium seu turris*, które autorka ta odnosi do aktywności inwestycyjnej trzech pokoleń Bąków, czyli Pakosława, Zbigniewa starszego i młodszego, a fortalicję w postaci wieży (albo wieżę) łączy ze znanym obiektem murowanym. Równocześnie podkreśla jednak, że wszystkie interpretacje staną się czytelniejsze po badaniach terenowych. Przyjmując tę obserwację zastanowić się wypada, czy obiekt rekonstruowany po badaniach archeologicznych jako dwukondygnacyjny dwór, rzeczywiście określono by w źródle jako wieżę.

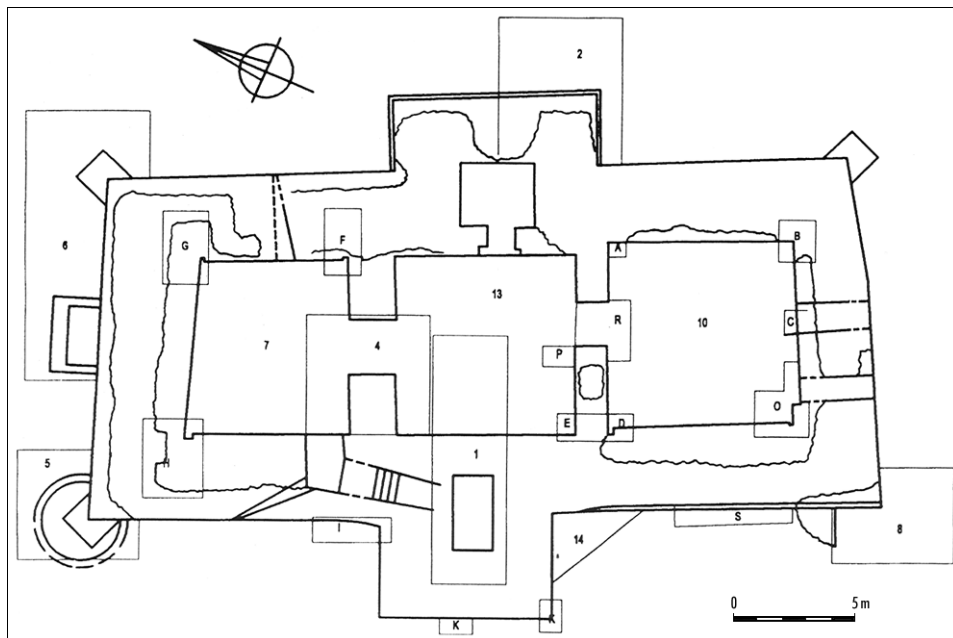
Doceniając wieloznaczność wymowy średniowiecznych przekazów, nieostro, w sensie wymogów współczesnych badaczy, określających opisywane obiekty architektury *militaris*, zastanowić się trzeba, czy rzeczywiście budynek nazwany wieżą nie mógł mieć formy wieżo-

¹¹ A. Szymczakowa, *Dziedzice...*, s. 122 i n.; teźże, *Szlachta...*, s. 359–366.

¹² A. Szymczakowa, *Dziedzice...*, s. 133 i n.; teźże, *Szlachta...*, s. 368–371.

¹³ A. Szymczakowa, *Dziedzice...*, s. 146–147.

¹⁴ Tamże, s. 147–148.



Ryc. 1. Bąkowa Góra, rzut przyziemia z zaznaczeniem wykopów badawczych, wg M. Głoska, *Dwór...*

Abb. 1. Bąkowa Góra, Erdgeschossgrundriss mit dem Hinweis der Untersuchungsgraben, nach M. Glosek, *Dwór...*

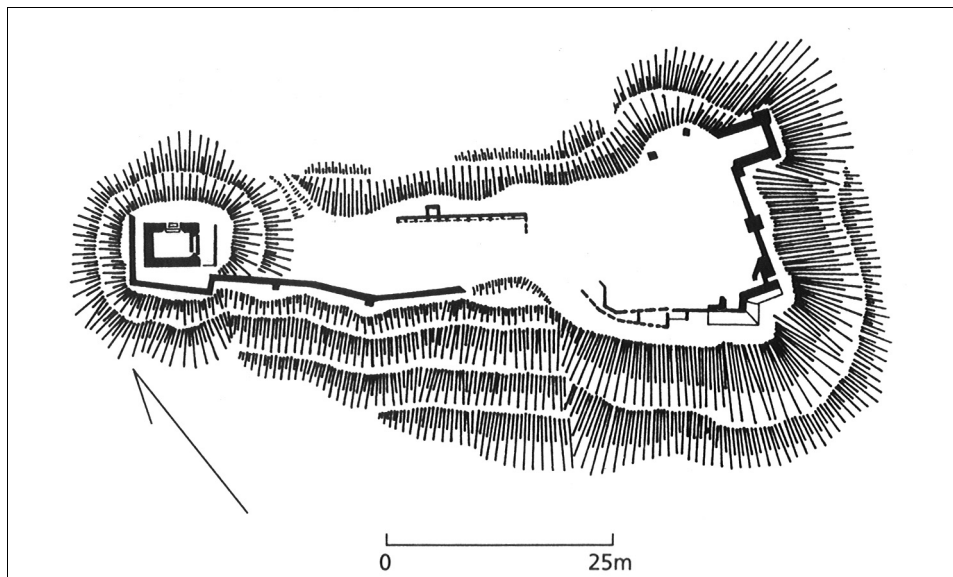
wej? To najprostsze rozwiązanie wymaga jednak innej interpretacji murowanego dworu w Bąkowej Górze. W publikowanym przez M. Głoska rzucie tej budowli uwagę zwraca kilka elementów. Są to: posadowienie budynku w stosunku do współczesnego poziomu gruntu, znaczne różnice w długości ścian magistralnych, a przede wszystkim grubość tych ścian (ryc. 1). Wymiary budowli wynoszą: długość ściany północnej 13,7 m, południowej 14,4 m, wschodniej 30,0 m, a zachodniej 32,10 m. Ponieważ współczesny poziom gruntu w rejonie ściany zachodniej znajduje się na ok. 280,90 m n.p.m., a jej posadowienie sięga do ok. 278,95–279,10 m n.p.m., zatem głębokość wkopania partii fundamentowej wynosi ok. 1,8–1,9 m. Opisujący budynek nie jest regularnym prostokątem, lecz raczej trapezem, którego ściana frontowa (wschodnia) jest wyraźnie krótsza od zachodniej. Wydaje się, że nie jest to przypadek, i do sprawy powrócę. Budynek posadowiono frontem, czyli elewacją wschodnią ku dolinie, zaś za ścianą zachodnią wznosi się stok Bąkowej Góry sięgający do wysokości 286,15 m n.p.m. Tak więc różnica pomiędzy poziomem posadowienia zachodniej partii budynku a wysokością wzniesienia liczy ok. 8 m. I ta sprawa wymagać będzie komentarza. W stosunku do stron świata budynek jest dłuższymi ścianami odchylony o około 27°, ale nie ma to moim zdaniem większego znaczenia. Szczególnie uderzająca, tak wobec skali całej budowli, jak i rozmiarów poszczególnych izb, jest grubość ścian magistralnych wynosząca średnio 3,4–3,7 m. Są jednak partie (np. przy ryzalicie zachodnim), gdzie sięga ona aż 3,9 m. Wymiary poszczególnych izb, choć można je na skutek złego stanu zachowania murów podawać tylko orientacyjnie, wynoszą: północnej 41,5 m², środkowej 54,0 m² i południowej 54,0 m². Daje to łączną powierzchnię użytkową dolnej kondygnacji ponad 149,5 m². Jeśli jednak dodamy do tego izdebki w obu ryzalitach: wschodnim — 7,95 m² i zachodnim —

4,5 m², to wzrośnie ona do 161,95 m². Ponieważ w obserwowanym relikwie ściany górnej, jeszcze zachowanej, kondygnacji są cieńsze, założyć wypada, że powierzchnia użytkowa wyższych poziomów była jeszcze większa niż przyziemia.

Wszystkie zasygnalizowane tu sprawy wymagają rozważenia. Różnice w długości poszczególnych ścian nie mogą być traktowane jako specyfika omawianego obiektu, gdyż stwierdzone są notorycznie w dokładniejszych pomiarach architektonicznych budowli, zresztą nie tylko późnośredniowiecznych, w których obecność geometrycznego kąta prostego należy do rzadkości. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że dla osoby zbliżającej się do warowni od strony doliny, czyli od drogi, był to masyw o 2 metry dłuższy i liczący ponad 30 m. Przy takim rozumowaniu, nie powinno to być przypadkiem, ale zamysłem świadomym. Nie budzi specjalnego zdziwienia głębokość posadowienia fundamentów budynku, którą można za typową dla obiektów militarnych, pamiętając o tym, że np. mury magistralne średniowiecznych klasztorów sadowione były najczęściej bardzo płytko. Bardziej skomplikowana jest sprawa szerokości murów magistralnych. Choć średniowiecze w niewielkim stopniu było okresem budowlanych normalizacji, w przypadku dworów czy kamienic zamkowych najczęściej spotykamy się z murami o grubości odpowiadającej 3 łokciom, czyli wynoszącej od 1,7 m do około lub nieco ponad 2 m. Grubsze mury pojawiają się w kurtynach, a niekiedy i ścianach magistralnych domów zamków krzyżackich, co wynika tak z monumentalności ich skali budowlanej, jak i z nawyków warsztatowych muratorów, przyzwyczajonych także do fundamentowania budowli na niepewnym, mokrym gruncie. W budownictwie zamkowym Niżu Polskiego grubość murów i ścian zamkowych wynosząca ponad 2,5 m jest jednak ewenementem, ograniczonym w zasadzie tylko do budowli wieżowych. Kategoria ta jest także zróżnicowana, gdyż pamiętać musimy o zasadniczym ich podziale na wieże ostatecznej obrony, czyli tzw. *bergfriedy*, pełniące funkcje obronne i refugialne, oraz donżony, czyli wieże obronno-mieszkalne, stanowiące wertykalnie ukształtowany dom feudała. Mury *bergfriedów* są z reguły grubsze, rzeczywiście często wynosząc około 3 m, a donżonów rzadko przekraczają ten wymiar, chyba że w grubości murów mają pomieszczoną klatkę schodową. W sumie, pomijając teren krzyżacki, mury o grubości wynoszącej około 3 m pojawiają się tylko w śląskich i małopolskich *bergfriedach*, a jedyną chyba wieżą mieszkalną o grubszych murach (do 3,2 m) jest pałac Zbigniewa Oleśnickiego w Pińczowie. Stąd też grubość murów w Bąkowej Górze traktować trzeba jako wyjątkową, odmienną od późnośredniowiecznych realiów ziem polskich.

Gdy przyjmiemy, że opisana grubość murów magistralnych jest informacją o planowanej wysokości budynku, obiekt ten należy bez wątpienia traktować jako wieżę mieszkalną, czyli potężny wydłużony donżon, czy wręcz wieżowy pałac — *palais-donjon*. I tu rodzi się pytanie, czy interpretacja taka może być potwierdzona analogiami z ziem polskich, co wymaga opisu najpotężniejszych budowli wieżowych o charakterze donżonów. Dwa takie znajdują się na Śląsku. W Siedlęcinie, koło Jeleniej Góry, wieża wzniesiona przez książąt świdnicko-jaworskich na początku XIV w. (może przez Bolka I † 1301 lub raczej Henryka I jaworskiego 1312–1346) ma wymiary 14,35 × 22,2 m. Szerokość jej jest więc prawie identyczna jak Bąkowej Góry, ale długość mniejsza o około 8 m. Wysokość jej wynosi obecnie 19 m, choć górną kondygnację dobudowano dopiero w XV w. i w wersji z XIV w. była ona niższa¹⁵. Drugim obiektem śląskim jest wieża mieszkalna zamku Świny, wzniesiona chyba najwcześniej na początku XIV w.

¹⁵ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 283; L. Kajzer, S. Kołodziejcki, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001, s. 450–452. Por. R. Sachs, *Nieznanne badania międzywojenne nad historią wieży rycerskiej w Siedlęcinie*, [w:] *Średniowieczne siedziby rycerskie w ziemi chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich*, red. A. Kola, Toruń 1987, s. 155–166; B. Jacaszek, *Średniowieczne mury wieże mieszkalne na Śląsku*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo, t. 27, Toruń 1996, s. 4–19; J. Witkowski, *Szlachetna a wielce żalotna opowieść o Panu Lancelocie z Jeziora*, Wrocław 2001.

Ryc. 2. Melsztyn, rzut zamku, wg B. Guerquina, *Zamki...*Abb. 2. Melsztyn, Burggrundriss, nach B. Guerguin, *Zamki...*

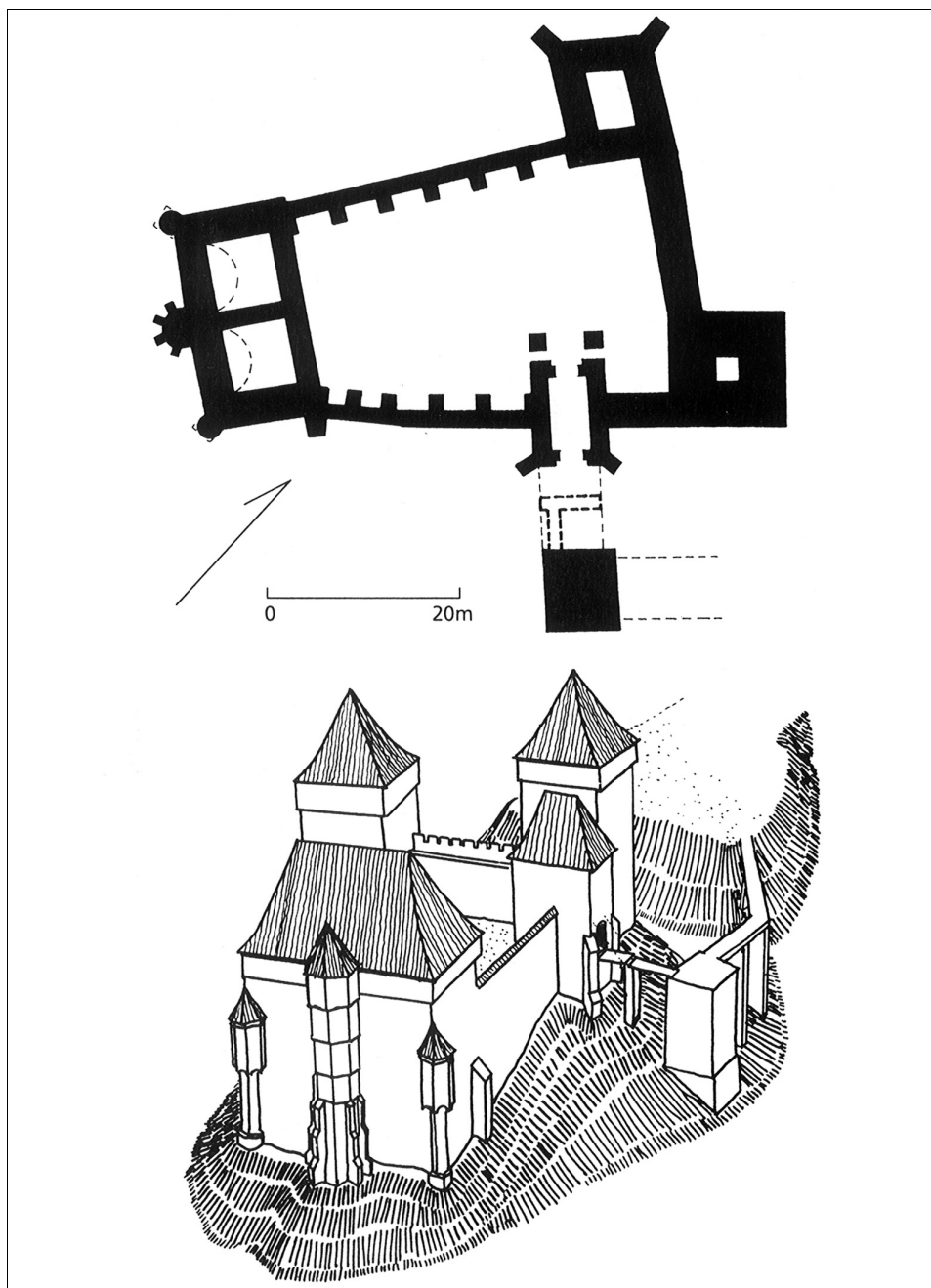
Jest to wysoki masyw, o wymiarach 12×18 m, a więc znacznie mniejszy, a przez to trudny do porównania z Bąkową Górą¹⁶. Wspomnieć też wypada, że wieża w Siedlęcinie, ozdobiona w latach 1345–1346 interesującymi malowidłami, stanowiła chyba jedyny obiekt murowany w tym założeniu, w Świnach zaś była elementem rozbudowanego, potem wieloelementowego zamku. Z Małopolski do ewentualnych porównań nadają się tylko obiekty w Melsztynie i Pińczowie. Pierwszy to wieża mieszkalna ($10,5 \times 15$ m i wysokości 25 m), wzniesiona na zachodnim skraju starszego założenia zamkowego, fundowanego w połowie XIV w. przez Spycymira Leliwite¹⁷ (ryc. 2). Powstała ona albo z inicjatywy wielkorządcy Rusi Spytka z Melsztyna († 1399), odpowiadając potrzebom jego najwyższej pozycji w ówczesnej monarchii, albo dopiero na początku XV w., gdy potęga Melsztyńskich chyliła się już ku upadkowi. Interesujące jest spostrzeżenie, że wieżowy pałac Melsztyńskich był w czasach poprzedzających zbudowany przez Zbigniewa z Oleśnicy zamku w Pińczowie, chyba najwspanialszą wieżą mieszkalną na ziemiach polskich i z tej racji biskup krakowski musiał jej dorównać, a zarazem przewyższyć wspaniałością własnej rezydencji¹⁸. Tak sytuując charakter i uwarunkowania Pińczowa, stwierdzić wypada, że głównym członem tego zamku była wieża — pałac, wzniesiona być może jako ostatni element warowni Zbigniewa († 1455) i rodziny Oleśnickich. Był to czterokondygnacyjny masyw, o wymiarach 13×23 m i grubości ścian nieznacznie przekraczającej 3 m, z dwiema kondygnacjami mieszkalnymi, do którego bryły dokleiono wykusz, wsparty na oskarpowanej stopie, stanowiący późną redakcję wawelskiej „kurzej stopy”, a właściwie element pośredni pomiędzy nią a zamkiem w Dębnie¹⁹ (ryc. 3). Zdaniem A. Miłobędzkiego

¹⁶ B. Guerquin, *Zamki...*, s. 306–307; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 487–500.

¹⁷ B. Guerquin, *Zamki...*, s. 213–214; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 302–303.

¹⁸ A. Marciniak-Kajzer, *Fundacje architektoniczne małopolskich Leliwitów*, Łódź 2001, s. 41 i n; też: *Zamek Melsztyn i jego wieże*, *Archaeologia Historica Polona*, t. XII, Toruń 2002, s. 81–90.

¹⁹ B. Guerquin, *Zamki...*, s. 255–256; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 384–385.



Ryc. 3. Pińczów, rzut zamku, wg A. Miłobędzkiego, *Zamek Oleśnickich...*, s. 101, rekonstrukcja bryły wg modelu, rys. J. Salm.

Abb. 3. Pińczów, Burggrundriss, nach A. Miłobędzki, *Zamek Oleśnickich...*, S. 101, die Rekonstruktion des Körpers nach dem Modell von J. Salm.

masyw ten (zaopatrzone dodatkowo w narożne, cylindryczne wieżyczki oraz w machikułowy ganek z hurdykami?) traktować można jako dzieło architektoniczne „bez analogii w zamkach środkowej Europy”²⁰. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Pińczów był najwspanialszym polskim zamkiem powstałym w wieku XV. Żałować należy, iż mało wiemy o wnętrzach już nie istniejącego i znanego tylko z badań pałacu. Czy wieżowy pałac w Pińczowie, zbudowany około połowy XV w., mógł stanowić wzorzec dla warowni Bąkowejgórskiej? Teoretycznie tak, jeśli przyjmujemy, że wznosił ją dopiero Zbigniew młodszy i datowanie obiektu określimy na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte XV w., co zgodne byłoby zresztą z sugestiami A. Szymczakowej. Z drugiej strony wypada wątpić, czy ambicje (i możliwości) Zbigniewa Bąka były większe niż bogatego (bo wspomagającego się, jak zanotował J. Długosz, sumą 20 000 grzywien wziętych z dochodów diecezji) kardynała, będącego wtedy drugą po królu osobą w państwie. Bezpośredniego wzorowania się na Pińczowie nie można całkowicie odrzucić, choć wydaje się ono dość wątpliwe. Nie tłumaczy ono także skali Bąkowej Góry, która jest większa niż Pińczowa.

Do sprawy możliwości finansowych panów z Bąkowej Góry będzie wypadało jeszcze powrócić, tu jednak zastanowić się należy nad możliwościami sięgnięcia przez nich do innych wzorów architektonicznych. Problem jest o tyle skomplikowany, że trasy podróży, a więc i możliwości naocznych obserwacji, objęły w przypadku obu Bąków znaczną partię Europy, od Skandynawii na północy, Czechy i kraje niemieckie do Półwyspu Bałkańskiego na południu. Pomijając ten ostatni obszar, uwagę zwrócić więc wypada na Czechy, północne Niemcy i Skandynawię.

Na terenie Czech porównać możemy do Bąkowej Góry wieże mieszkalne czterech zamków. Pierwszy to Vitkův Hrad, w którym potężna wieża mieszkalna (14 × 17,5 m), wzniesiona na początku XIV w., stanowiła jądro warowni i zarazem jedyny budynek murowany, przez co przypomina nieco Siedlątków²¹. Druga, to pięciokondygnacyjowa, jednoprzestrzenna wieża, o wymiarach 12,7 × 18,8 m, stanowiąca główny element zamku Rabi, także zbudowana na początku XIV w.²² Obie są jednak znacznie mniejsze od Bąkowej Góry. Poszukując innych, równie dużych obiektów na terenie Czech, zwrócić należy uwagę na królewski zamek Točnick i na cesarski Karlstejn, choć już na pierwszy rzut oka porównywanie warowni prywatnej z realizacjami władców nie wydaje się zasadne. Pierwszy powstał po 1395 r. z inicjatywy Wacława IV, a formę wieżową ma zbudowany na górnym zamku pałac królewski, fundowany na planie krótkiego prostokąta (o długości 25 m), ukształtowany dwutraktowo i trójdzielnie²³. Jego skomplikowana bryła, a także liczne odmienności architektoniczne (ciągoty do wynikającej z asymetrii nieprzewidywalności podziału wnętrza bryły), typowe dla czasów wielkiego rozwoju architektury czeskiej pod panowaniem luksemburskim, sprawiają jednak, że pałac ten oceniany być powinien jako dzieło nie tylko wybitne, ale i jednostkowe. Najwspanialszym zamkiem w naszej części Europy jest cesarski Karlstejn, wznoszony od 1346 r. przez Karola IV²⁴. Główny element tego rozległego założenia stanowi tzw. wysoka wieża, czyli potężny (17,4 × 25,8 m) donżon; na jego trzeciej kondygnacji znajduje się bogato zdobiona kaplica, w której chroniono największą relikwię cesarstwa, czyli partykułę Świętego Krzyża.

²⁰ A. Miłobędzki, *Zamek Oleśnickich w Pińczowie*, [w:] *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnej województwa sandomierskiego*, Kielce 1997, s. 93–105.

²¹ D. Menclová, *České hrady*, Praha 1972, t. 1, s. 325–327; T. Durdík, *Ilustrovaná encyklopedie českých hradů*, Praha 1999, s. 598–599.

²² D. Menclová, *České hrady*..., t. 1, s. 322–325; T. Durdík, *Ilustrovaná*..., s. 464–467.

²³ D. Menclová, *České hrady*..., t. 2, s. 153–170; T. Durdík, *Ilustrovaná*..., s. 553–556.

²⁴ D. Menclova, *České hrady*..., t. 2, s. 48–63; T. Durdík, *Ilustrovaná*..., s. 246–250. Por. F. Dengler, *Karlstein und Vincennes — zwei spätmittelalterliche Burgen als Herrschaftssymbole im vergleich*, [w:] *Die Burg — ein kulturgeschichtlichen Phänomen*, red. H. Hofrichter, Marksburg–Braubach 1994 (jako zeszyt specjalny periodyku „Burgen und Schlösser”), s. 75–85.

Nie próbując porównywać Bąkowej Góry do Karlstejnu i zdając sobie sprawę z generalnej niezasadności takich działań dla każdego mediewisty, wspomnę tylko, że powierzchnia zajęta przez narys cesarskiej wieży wynosiła, po zewnętrznym obrysie, około 449 m², a w Bąkowej Górze niewiele mniej, bo ponad 430 m². Tak więc na terenie Czech większe od Bąkowej Góry są tylko założenia władców, których bezpośrednio porównywanie z nią nie byłoby zasadne.

W gruncie rzeczy podobny efekt przyniosła próba dotycząca szeroko pojętych krajów niemieckich, a więc Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Z najpotężniejszych wież mieszkalnych z tego terenu wspomnieć trzeba położony w Austrii zamek Klausegg, czterokondygnacyjny, wieżowy pałac, o grubości murów dochodzącej do 2,5 m, podzielony trójdzielnie, o wymiarach 12,5 × 26,0 m, a także położoną w Dolnej Saksonii wieżę w Rützebuttel, jednoprzestrzenną, pięciokondygnacyjową, o narysie 13,2 × 18,7 m, oraz wieżowy, jednoprzestrzenny pałac w Rorbach-Altburg, na terenie Szwajcarii, na planie zbliżonym do trapezu (i z tej racji przypominający nieco Bąkową Górę), o wymiarach 10,5 × 20,0 m, którego grubość ścian dochodzi do 2,3 m²⁵. Są to największe realizacje z omawianego terenu, wszystkie jednak mniejsze od Bąkowej Góry. Do omówienia pozostała jeszcze Skandynawia, a także kraje bałtyckie, tworzące dość specyficzny krąg architektoniczny. Na terenie wschodnim uwagę zwraca położony w Estonii Neuschloss-Vasknarva, wzniesiony w latach 1347–1427, z potężną (16 × 23 m) czterokondygnacyjową i dwuprzestrzenną wieżą, o wysokości 14 m²⁶. Idąc dalej ku zachodowi szczególną uwagę poświęcić należy zamkom duńskim. Po traktacie kalmarskim (1397) i zjednoczeniu Skandynawii pod berłem Eryka VII (po matce, wnuka Ingeborgi, siostry abdykującej w 1396 r. królowej Małgorzaty), na skutek konfliktu pomiędzy władcami a rosnącymi w siłę możnymi obowiązywał (w latach 1396–1483) zakaz wznoszenia prywatnych zamków²⁷. To bolesne ograniczenie nie było do końca przestrzegane. Moźni starali się nie tylko fortyfikować swe parafialne świątynie, ale także wznosić dwory, które nie byłyby co prawda rozbudowanymi, wieloelementowymi zamkami, ale mogły zapewniać im bezpieczeństwo, a także stanowić ewentualny punkt przetargów z władcą. Tak to narodziła się na północy Europy specyficzna odmiana zamku prywatnego, będącego jednoelementową warownią, otoczoną obwodem obronnym, często zresztą drewniano-ziemnym, stanowiąca najpopularniejszy typ obronnej rezydencji możnowładczej w ówczesnej Danii²⁸. Wcześniej jednak scharakteryzować trzeba ogólny obraz architektury militaris południowo-zachodnich pobrzeży Bałtyku.

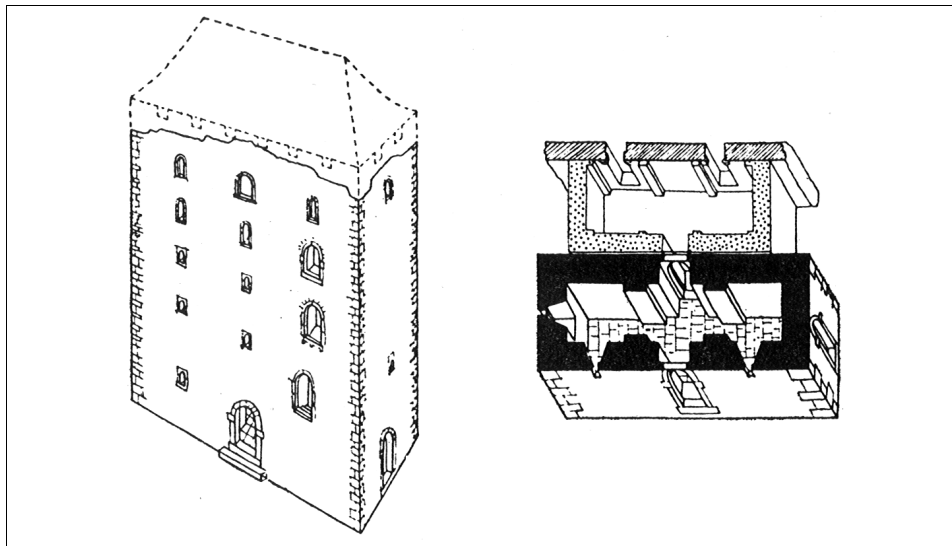
Powszechność wież mieszkalnych, wywodzących się zapewne jeszcze z normańskiej a potem już paneuropejskiej tradycji, czytelna jest szczególnie na terenie północnych Niemiec, Danii, Pomorza Zachodniego, czyli całej strefy zachodniobałtyckiej. Wcześniej, bo już na XII w., datowana jest wieża w Wendhausen (Sachsen-Anhalt), jednoprzestrzenna (sklepiąca trzema przęsłami sklepienia krzyżowo-żebrowego), pięciokondygnacyjowa, bardzo wysoka (22 m) a równocześnie niewielka (5,9 × 14,3 m), charakteryzująca się znacznym wyciągnięciem bryły, przypominającym raczej wydłużone kamienice zamkowe niż budowle wieżowe (ryc. 4). Także

²⁵ F.W. Krahe, *Burgen des deutschen Mittelalters. Grundriss-Lexicon*, Augsburg 1996, s. 328, 506, 511. Por. T. Biller, *Die Adelsburg in Deutschland*, München 1993; C. Refner, *Zur Typologie des privaten Herrschaftsbaus in der schweizerischen Eidgenossen von 1450 bis 1700*, [w:] *Die Burg — ein kulturgeschichtlichen Phänomen*, s. 97–109.

²⁶ A. Tuulse, *Die Burgen in Estland und Letland*, Dorpat 1942, s. 314; por. F.W. Krahe, *Burgen...*, s. 706.

²⁷ I. Ericsson, *Südkandinavien*, [w:] *Burgen in Mitteleuropa. Ein Handbuch*, Stuttgart 1999, t. II, s. 285.

²⁸ N.K. Liebgott, *An outline of Danish castle studies*, „Chateau Gaillard”, t. 11, 1983, s. 193–206; R.A. Olsen, *Late Medieval manor houses in Northern Jutland*, tamże, s. 243–252; I. Ericsson, *Burgen und Herrenhöfe auf den süddanischen Insel. Vorstellung und Teilergebnisse eines Forschungs Projektes*, [w:] *Medeltiden och arkeologin. Festschrift till Erik Cinthio*, Lund 1986, s. 241–256. Por. także: J. Hertz, *Some Early 16th Century Fortifications in Denmark*, „Chateau Gaillard”, t. 12, 1985, s. 49–63.



Ryc. 4. Wendhausen, rzut i rekonstrukcja wieży mieszkalnej;
Z. Radacki, *Średniowieczne zamki...*, s. 279.

Abb. 4. Wendhausen, der Grundriss und die Rekonstruktion eines Wohnturms;
Z. Radacki, *Średniowieczne zamki...*, S. 279.

z tego czasu, a może z lat około 1200, pochodzi wieża z Gartersleben (Sachsen-Anhalt), stanowiąca obecnie składnik północnego skrzydła dużego regularnego założenia zamkowego²⁹ (ryc. 5). Był to budynek dwuprzestrzenny, o wymiarach $11,3 \times 17$ m. Najstarszy donżon na Pomorzu Zachodnim to, według Z. Radackiego, kwadratowy (o boku 25 m i z narożnymi wieżyczkami) obiekt w Garz (dawna Karencja), zbudowany przez księcia Wisława I w latach 1207–1232³⁰. Natomiast na terenie Danii w upowszechnieniu się zamków wieżowych i wież mieszkalnych największe znaczenie miały realizacje królewskie, jak np. zbudowane jeszcze w końcu XII w. jądro zamku w Gurre, którym była potężna, dwuprzestrzenna wieża mieszkalna (o wymiarach $11,3 \times 13,2$ m). Potem, w XIV w., została ona otoczona murami z czterema czworobocznymi wieżami na narożach³¹. Wieża ta, relatywnie szeroka i niska (bo być może pod wpływem angielskich *keepów* rozmiary północnych wież ulegały powiększeniu), obudziła modę na tego typu budowle. Takie jest na przykład niskie wieżowe jądro, określane jako *Mantel-tower*, wzniesionego w pierwszej połowie XIII w. zamku lundzkich arcybiskupów w Hammershus, ulokowanego na wschodnim brzegu Bornholmu³². W końcu XIII i na początku XIV w. najbliżej terenów zachodniego Pomorza powstały wieże: w Grimnitz koło Angermünde (o boku około 16 m, 3 kondygnacjach i ścianach grubości około 2 m), która potem znalazła się w centrum dziedzińca czworobocznego założenia zamkowego, i w Gerswalde w Brandenburgii, zbudowana przed 1349 r. (o wymiarach $11,2 \times 16$ m i o 4, potem 5 kondygnacjach, pierwotnej wysokości około 10 m). Ta druga przypomina rozmiarami wieżę w Płotach³³.

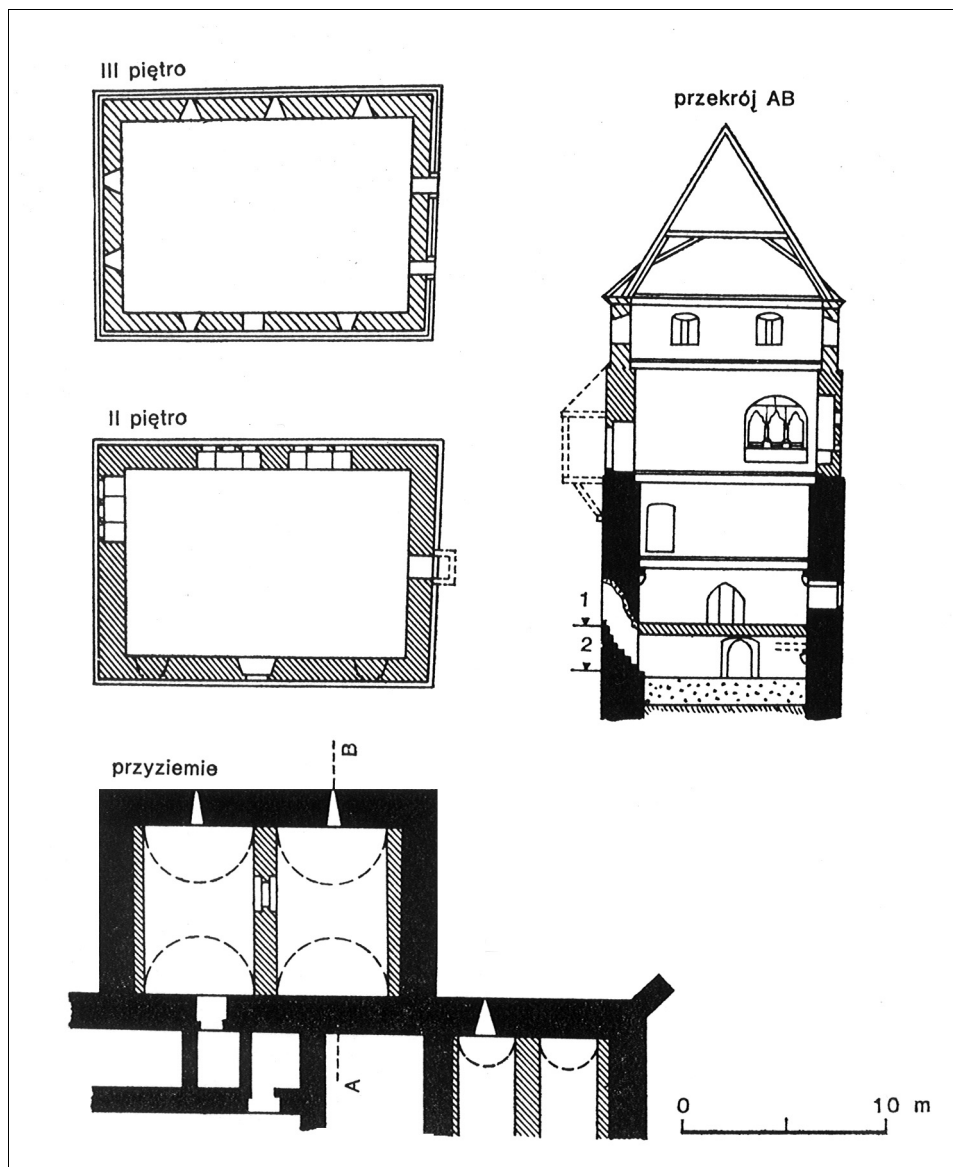
²⁹ F.W. Krahe, *Burgen...*, s. 206, 655.

³⁰ Z. Radacki, *Średniowieczne zamki Pomorza zachodniego*, Warszawa 1976, s. 269.

³¹ Tamże, s. 274, ryc. 219.

³² K. Borch Vesth, *Hammershus castle*, „Castella Maris Baltici”, t. III–IV (b.d. i m.wyd.), s. 193–198.

³³ F.W. Krahe, *Burgen...*, s. 211, 228–229; Z. Radacki, *Średniowieczne...*, s. 281, ryc. 218.



Ryc. 5. Gattersleben, rzut i przekroje wieży mieszkalnej;
 Z. Radacki, *Średniowieczne zamki...*, s. 280.

Abb. 5. Gattersleben, der Grundriss und die Schnitte eines Wohnturms;
 Z. Radacki, *Średniowieczne zamki...*, S. 280.

Obszerne wieże mieszkalne stanowią też dużą grupę w obrębie zamków prywatnych na terenie państwa Gryfitów. Najbardziej znane są: Drawno, Krąg, Maciejewo i Płoty. W Drawnie jądro założenia zamkowego tworzyła wydłużona w planie wieża-kamienica (15 × 28,7 m), o ścianach grubości 1,7 m i 3 kondygnacjach, wzniesiona prawdopodobnie na początku XIV w.

przez Wedłów³⁴. Znacznie późniejsza, bo pochodząca ze schyłku XV w. jest zwarta, trójprze-strzenna budowla w Kragu (11,6 × 14,6 m), zbudowana przez Adama Podewilsa, wywodzące-go się z kręgu Bogusława X i mająca zapewne charakter niskiej (?) wieży mieszkalnej. Podobną bryłę mógł mieć budynek w Maciejewie, o wymiarach 15 × 18 m, zbudowany około 1400 r. przez Manteuffłów³⁵. Jedynym z tych obiektów zachowanym kubaturowo jest wie-ża stanowiąca pierwotnie jądro zamku w Płotach, o wym. 12,7 × 16,9 m i ścianach grubości 1,8–2,4 m, zbudowana albo w końcu XIII w. (po 1277 r.) przez Dobiesława Wotucha albo póź-niej przez Wedłów. Jest to masyw o czterech kondygnacjach, mieszczący izby o wymiarach 8,3 × 12,5 m (a więc ponad stumetrowe sale), mający 18 m wysokości³⁶. Potem (?) została ona otoczona murami obwodowymi, w obrębie których na zachód od niej powstał dom, a do wschodniej ściany wieży dokleiono jednoprzestrzenną aulę — pałac, znacznie powiększający powierzchnię użytkową zamku.

Powyższa, z konieczności skrótna prezentacja pokazuje, że w omawianym rejonie wy-brzeży Morza Bałtyckiego, gdzie dominowały wpływy duńskie, budowle o charakterze wież mieszkalnych i nieco niższych od nich kubicznych domów były bardzo popularne, i nie było zapewne przypadkiem, że taki właśnie model bezpiecznego domu pańskiego niejako sam narzucił się duńskiej elicie, gdy po unii kalmarskiej zakazano jej budowy zamków. Te domo-stwa czasami wyższe i bardziej zwarte, wieżowe, niekiedy bardziej wydłużone, ale zawsze wielokondygnacyjne, murowane z cegły na kamiennej podmurówce lub w całości z miejscowe-go kamienia, czasami otoczone wałem ziemnym lub innymi (ale nie murowanymi) obwo-dami, stały się w wieku XV podstawowymi duńskimi zamkami prywatnymi, lokowanymi w wiejskich centrach kluczy majątkowych. Grupę tę omawiał obszernie w swym do dziś pod-stawowym opracowaniu już E. Lundberg³⁷. Co ciekawe, gdy w końcu XV w. zakaz budowy zamków został zniesiony, nadal licznie, aż po drugą połowę XVI w., powstawały tego typu obronne domy wiejskie. Kilka z nich zachowało się do dziś, jak np. pałac kanclerza Johana Friisa z lat 1538–1548 w Hesselagergård na wschodzie Fionii³⁸. Jest to wydłużony masyw, ze sklepionym niemieszkalnym przyziemiem, parterem i piętrem oraz pomieszczoną na najwyż-szej kondygnacji, nadwieszoną galerią strzelniczą, z wydatnym, lekko odsuniętym z osi bu-dynku, wejściowym ryzalitem schodowym w elewacji frontowej i dwoma małymi cylindrycznymi alkierzykami w narożach elewacji ogrodowej. Ze średniowiecznych zamków prywatnych tego typu wymienić trzeba Torpahus (ryc. 6) w prowincji Västergötland (wydłu-żony, pięciokondygnacyjny), Scheglerschloss koło Heimsheim, o podobnej bryle i liczbie kondygnacji (ryc. 7), oraz Tynnelö, znacznie niższy, bo trzykondygnacyjny³⁹. Takie lub te właśnie zamki mogły stać się wzorem dla Zbigniewa Bąka dokonującego wyboru formy włas-nej warowni. Z grupy tych obiektów najbardziej znany jest, do dziś zachowany, Glimmin-genhus, zbudowany dopiero w drugiej połowie XV w., a więc nieco późniejszy od Bąkowej Góry. Jest to wydłużony (13 × 29,5 m), wysoki na 26 m, czterokondygnacyjny masyw, o pro-stych ścianach i schodkowych szczytach, zakrywających strome połacie dachowe⁴⁰ (ryc. 8).

³⁴ Z. Radacki, *Średniowieczne...*, s. 171–177; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 160.

³⁵ Z. Radacki, *Średniowieczne...*, s. 211–212; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 250–251, 292–293.

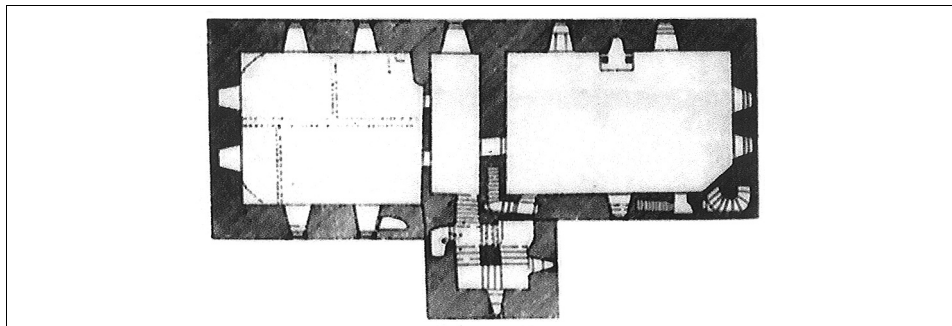
³⁶ Z. Radacki, *Średniowieczne...*, s. 161–170; L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon...*, s. 390.

³⁷ E. Lundberg, *Herremannens bostad. Studier over nordisk och allmant västerländsk bostadsplanläggning*, Stockholm 1935.

³⁸ J. Skaarup, *Burgen, Kirchen Museen und Wurfmaschinen — die Exkursionen der Burgforscher im Jahr 1999 in Dänmark, „Castella Maris Baltici”*, t. V, 2001, s. 176–177.

³⁹ E. Lundberg, *Herremannens...*, s. 142 i n., fig. 121, 122, 126.

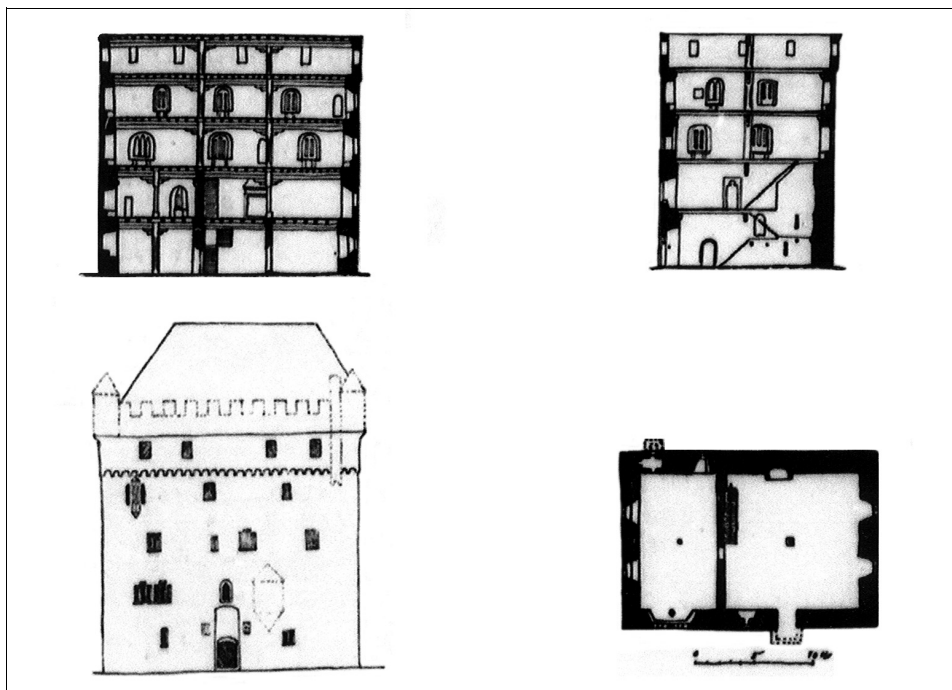
⁴⁰ Tamże, s. 113, fig. 104; I. Ericsson, *Südkandinavien...*, s. 286, ryc. 155. Jeden przekrój tego zamku, za E. Lundbergiem, publikuje także Z. Radacki, *Średniowieczne...*, s. 282, ryc. 282.



Ryc. 6. Torpahus, rzut, wg E. Lundberg, *Herremannens...*, s. 107.

Abb. 6. Torpahus, Grundriss, nach E. Lundberg, *Herremannens...*, S. 107.

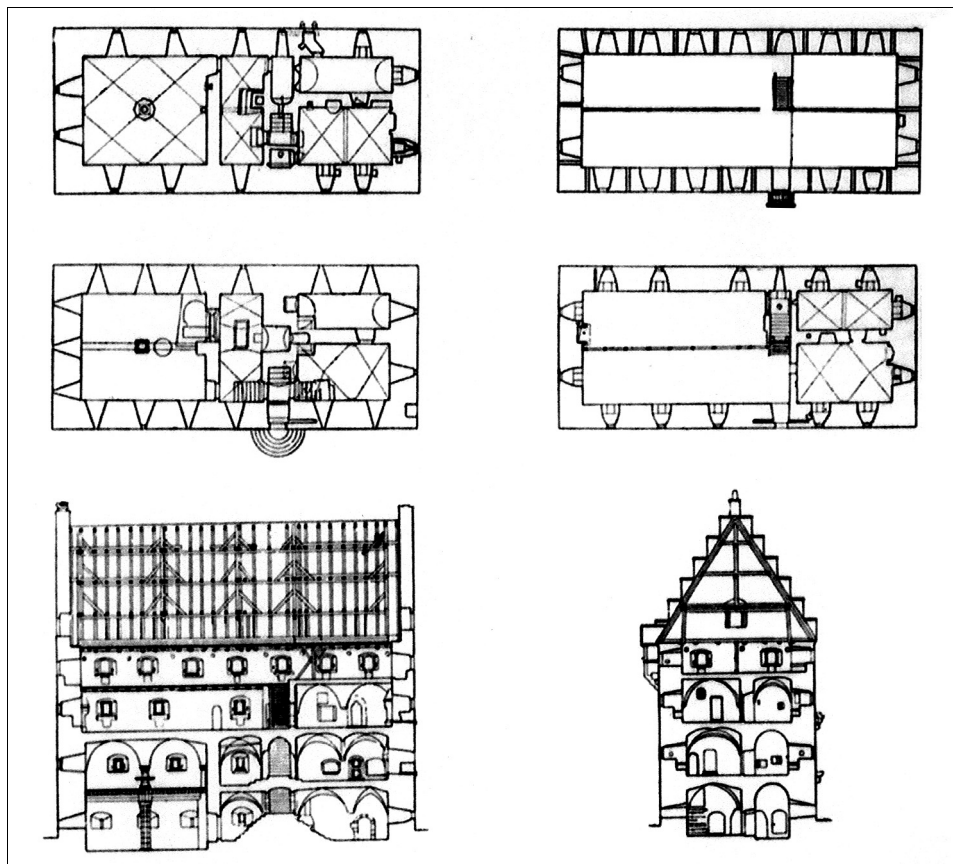
Natomiast prawie o wiek młodszy od Bąkowej Góry jest, pochodzący z około 1540 r., zamek Månstorp w Skanii, którego wydłużona bryła wzbogacona jest dwoma mocno wysadzonymi czworobocznymi ryzalitami, przesuniętymi w prawo w stosunku do osi elewacji⁴¹ (ryc. 9). Nie mnożąc tych przykładów, większość opisanych tu budowli traktować można jako potencjalne wzory dla Bąkowej Góry, zaś zamki z wieku XVI informują o długim trwaniu tradycji takich obronnych siedzib wiejskich.



Ryc. 7. Scheglerschloss, przekrój i rzuty, wg E. Lundberg, *Herremannens...*, s. 143.

Abb. 7. Scheglerschloss, Schnitt und Grundrisse, nach E. Lundberg, *Herremannens...*, S. 143.

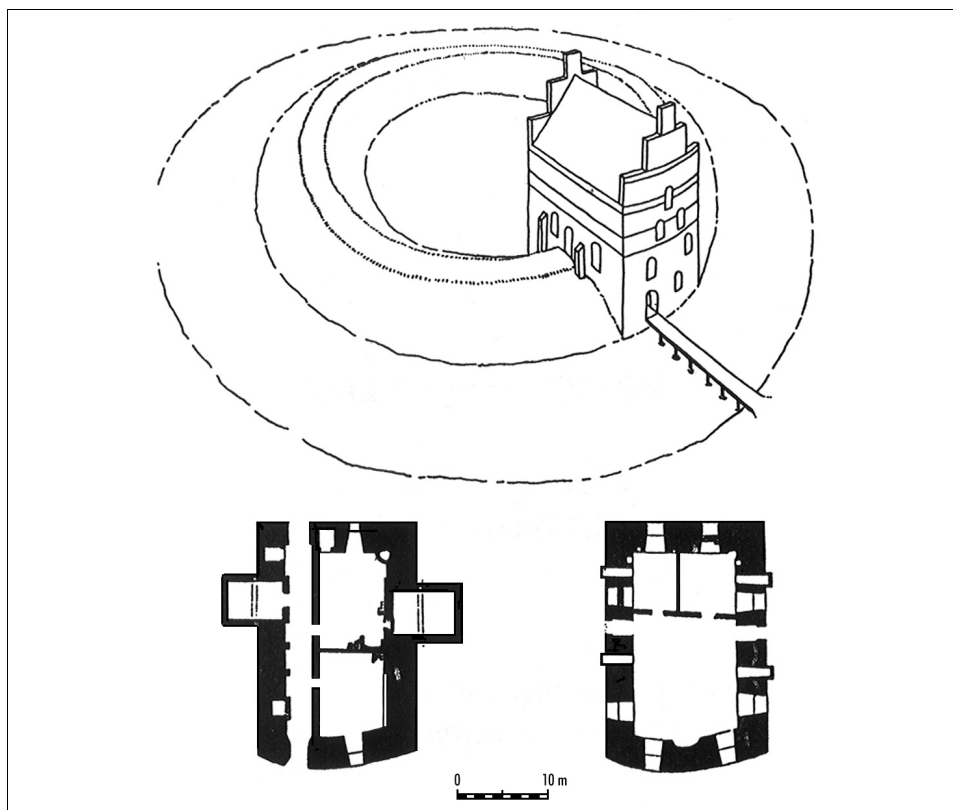
⁴¹ E. Lundberg, *Herremannens...*, s. 123, fig. 110; J. Hertz, *Somme Early...*, s. 63, fig. 19.



Ryc. 8. Glimmingehus, rzuty i przekroje, wg E. Lundberg, *Herremannens...*, s. 113.

Abb. 8. Glimmingehus, Grundrisse und Schnitte, nach E. Lundberg, *Herremannens...*, S. 113.

Jak widać z zestawionych tu danych, warownia Bąków, traktowana w starszej literaturze jako murowany dwór obronny, może być interpretowana jako zamek, nawiązujący swoją formą do późnośredniowiecznych zamków prywatnych z terenu północnej Europy, a szczególnie Skandynawii. Wieża mieszkalna w Bąkowej Górze stanowiła nie tylko *pars pro toto* zamku, ale była prawdziwą fortalicją *seu turris*, jak zapisano w 1489 r. Sugestię tę potwierdzają nie tylko przytoczone wyżej analogie, ale także znane ze źródeł historycznych podróże Zbigniewa starszego na dwór króla Eryka i Zbigniewa młodszego do elektora Fryderyka II Hohenzollerna. Jeśli obaj mieli okazje naocznie poznawać zamki północnoeuropejskie i wybrać dla siebie jeden z typowych dla Basenu Bałtyku modeli obronnej rezydencji, komu przypisać budowę warowni w Bąkowej Górze? Dotychczasowa literatura albo nie rozwiązuje tego problemu, albo traktuje go alternatywnie, przypisując inwestycję jednemu lub drugiemu Zbigniewowi. Ponieważ dotychczasowe studia nie rozstrzygnęły tego problemu, uważam, że zaproponować można inną rekonstrukcję działań budowlanych. Model siedziby, na pewno zapożyczony z duńskich zamków możnowładczych, przeniósł na grunt polski Zbigniew starszy, zapewne po powrocie ze swej pierwszej misji do Eryka, choć pozostać to musi tylko luźną sugestią, bo obserwacje wtedy poczynione mogły się oblec w konkretny projekt dopiero



Ryc. 9. Månstorp, rzut dolnych kondygnacji i rekonstrukcja bryły w obwodzie obronnym, wg J. Hertz, *Some Early...*, s. 63.

Abb. 9 Månstorp, der Grundriss der unteren Stockwerke und die Rekonstruktion des Körpers im Verteidigungsumfang, nach J. Hertz, *Some Early...*, S. 63.

podczas drugiej podróży. On też rozpoczął chyba wznoszenie obiektu. Wątpię jednak, czy przed śmiercią zdążył go dokończyć i czy prowadzenie procesu inwestycyjnego o tak znacznej skali nie przerosło jego możliwości finansowych. Wydaje się to możliwe, a wtedy ostateczne ukończenie obiektu należałoby łączyć ze Zbigniewem młodszym i latami pięćdziesiątymi XV w. lub nawet nieco późniejszymi.

Do poruszenia pozostał jeszcze problem towarzyszących wieży zabudowań, jej formy i szacunkowych kosztów tej inwestycji oraz skali budowlanej założenia. Ulokowanie wieżowego domu na stoku Bąkowej Góry nie było zapewne przypadkiem, podobnie jak nieznaczne skrócenie ściany frontowej czyli wschodniej. Oba te elementy stanowiły niejako ekran, potęgający wrażenie potęgi warownej rezydencji, dla zbliżającego się wędrowca. Stąd też przedłużenia o 2 m ściany zachodniej nie traktuję jako wynik błędu pomiaru budowlanego, lecz jako działanie zamierzone. Budynek optycznie niejako narastał, górował też chyba o przeszło 10 m ponad wierzchołek wzniesienia. Na wschód i południe od wieży ulokowano zapewne pozostałe budynki, drewniane, o funkcjach pomocniczych w stosunku do domu pańskiego, a także zabudowania gospodarcze. Trudno przypuścić, aby areał dworskiego podwórca ciągnął się dalej na północ, czyli w stronę kościoła, lub na zachód, czyli w górę stoku. Choć

w akcie z 1489 r. brak informacji o *sepes*, obecność parkanu otaczającego całe założenie dworskie jest bardzo prawdopodobna. Wątpić natomiast należy, iż wieża otoczona była mурowym obwodem obronnym, a domniemywać można, że co najwyżej otaczał ją częstokół określający granice pańskiego *sacrum*, porządkujący przestrzeń zespołu dworskiego, a być może mający także jakieś ograniczone walory obronne. Stwierdzone w trakcie badań terenowych zniszczenie warstw kulturowych otaczających wieżę stawia to zagadnienie w rzędzie problemów, które już nigdy nie będą rozwiązane, a realne walory obronne wieży nie zostaną rozpoznane.

Jedynymi wskazówkami pozwalającymi określić wysokość wieży są analogie i grubość murów magistralnych, umożliwiające ciągnięcie budowli do góry nawet na wysokość pięciu kondygnacji. Wysokość taka wydaje się jednak przesadzona, analogie zaś wskazują, że najczęściej spotykane były budynki czterokondygnacyjne, z pomocniczym parterem, dwiema kondygnacjami mieszkalnymi (I i II piętro) oraz pomieszczoną na górnym poziomie dużą salą albo znów tylko kondygnacją pomocniczą. Przy takim założeniu wysokość murów budynku wynosiłaby około 16–18 m, a licząc do kalenicy łączna wysokość wieży przekraczałaby znacznie 20 m. Nie można jednak wykluczyć, że budynek był niższy, czyli miał tylko trzy kondygnacje. Mógł być przykryty dość wysokim, dwuspadowym dachem gontowym, a w obu szczytach (być może zdobionych) pomieszczono zapewne małe okienka oświetlające (zapewne podzielone poziomo) poddasze. Pamiętając o tym, że łączna powierzchnia użytkowa parteru wynosiła około 162 m² oraz że z każdą kondygnacją grubość murów zmniejszała się powiększając tym samym rozmiary izb, łączna powierzchnia użytkowa wieży może być szacowana na co najmniej 700 m², z czego połowę stanowiły pomieszczenia mieszkalne. To bardzo dużo, prawie tyle samo co w rezydencji kardynała w Pińczowie, i stąd możliwości funkcjonalne takiego arealu nie są dla mnie do końca zrozumiałe i możliwe do zinterpretowania. Niejasne są też funkcje niewielkich izb w obu ryzalitach, choć jeden z nich (zachodni) mieścił łamane schody, bo trudno nawet podejrzewać obecność dwóch takich ciągów. Warto tu bowiem przypomnieć, że schody wkomponowane architektonicznie w przestrzeń budynku w warunkach polskich pojawiają się dowodnie dopiero w piotrkowskim zamku Zygmunta I, a więc na początku XVI w., choć nie wykluczone, że istniały już nieco wcześniej. Brak konkretnych danych co do funkcji ryzalitu zachodniego pozwala domniemywać, że był to rodzaj doklejonej do trzonu wieży wieżyczki strzelczej (?), o ścianach poprutych na wyższych kondygnacjach strzelnicami, umożliwiającej ostrzał od strony wierzchołka góry, czyli od strony największego zagrożenia domostwa, które górowało nad wzgórzem o ponad 10 m. Jednakże wszystkie określenia funkcjonalne poszczególnych izb mają charakter hipotetyczny.

Przyjmując, że średnia grubość ścian wynosiła około 2 m, i zaniżając wysokość do 15 m, można obliczyć, że orientacyjna kubatura murów wieży wynosiła (bez ścian działowych, które na górze mogły być w znacznej mierze drewnianymi przeforsztowaniami) ponad 2450 m³, a kubatura całej bryły około 6900 m³. Przyjmując szacunki A. Miłobędzkiego, który obliczył, że koszt 1 kubika przestrzeni tzw. domu wikariuszy w Wiślicy wynosił 0,6 grzywny⁴², tak obliczona wartość inwestycji bąkowogórskiej sięgałaby wielkiej sumy 4140 grzywien (czyli około 820 kg srebra). Jest to suma astronomiczna dla osoby prywatnej, gdyż jak wykazały szacunki J. Wiesiołowskiego, dla czasów o ćwierć wieku późniejszych, tylko 7% szlachty wielkopolskiej deklarowało roczne dochody powyżej 1500 grzywien, które maksymalnie dochodziły do 6000 grzywien⁴³. Natomiast znając zestawione przez J. Szymczaka późnośredniowieczne i wczesnonowożytne rachunki za prace budowlane oraz sumy, za które sprze-

⁴² A. Miłobędzki, *Zamek Oleśnickich...*, s. 96.

⁴³ J. Wiesiołowski, *Szlachta w mieście. Przemieszczenia i migracje szlachty między wsią a miastem w Polsce XV wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. XIV, 1980, z. 1, s. 52.

dawano zamki, wiemy, że obliczony wyżej koszt zbudowania Bąkowej Góry równałby się około 1/3 sumy, którą król Kazimierz Wielki wydawał na budowę zamku państwowego, szacowanej przez tegoż autora (może w sposób dość wygórowany) na około 12 000 grzywien⁴⁴. Wspomnieć też warto, że tenże autor dla epoki grunwaldzkiej, czyli niewiele wcześniej niż czas wzniesienia Bąkowej Góry, szacował koszt wyekwipowania na poziomie średnim kopii rycerskiej (czyli trzyosobowego pocztu) na około 44 grzywny⁴⁵. A zatem, czy Zbigniewów z rocznych dochodów byłoby stać na wyekwipowanie blisko trzystuosobowego oddziału wojskowego? Rozumowanie takie wiedzie na manowce, ale rozbijając podaną sumę na 15 lat budowy otrzymujemy roczny wydatek wynoszący 276 grzywien (przy 20 latach już tylko 207 grzywien). Jest to nadal suma bardzo duża, ale już chyba mieszcząca się w możliwościach finansowych bogatych Bąków (wsie własne, dzierżawy królewskie, ewentualne apanaże dworskie i może jeszcze, trudne do oszacowania, dochody związane ze sprawowaniem poselstw). O dość długim czasie prowadzenia inwestycji przekonują obserwacje murów, poczynione w trakcie badań terenowych przez M. Głoska. Przyjmując powyższe zastrzeżenia sędzę, że budowa wieżowego zamku mieściła się w rozłożonych na kilkanaście lat trwania procesu inwestycyjnego możliwościach Bąków, którzy oprócz tego musieli mocno chcieć mieszkać w prawdziwym zamku, określającym ich potęgę i może pychę, a dorównującym zamkom elity europejskiej, z którą kontaktowali się podczas zagranicznych podróży. Jak wiemy, nie była to chęć powszechna, bo większość elity jako „prawdziwy zamek” traktowała swe drewniane dwory obronne, ulokowane na kopcach ziemnych otaczanych fosami.

Podkreślenia wymaga zdumiewająco wielka, niedostrzegana w budownictwie prywatnym późnośredniowiecznej Polski, skala budowlana zamku Bąków. Wzniesiona przez nich wieża dorównywać mogła rozmiarami (bądź nawet przewyższać, bo obie przecież w sensie kubaturowym nie istnieją) warownemu pałacowi-wieży kardynała Oleśnickiego w Pińczowie, uważanemu na najwspanialsze dzieło architektury militaris na naszych ziemiach w XV w. Niestety w przypadku Bąkowej Góry nie znamy żadnych pozostałości detalu architektonicznego, co uniemożliwia dyskusję nad poziomem warsztatowym tej realizacji. Ponieważ przedstawiona tu interpretacja warowni w Bąkowej Górze koryguje podręcznikowy obraz architektury militaris wieku XV w Polsce, jeśli idzie nie tylko o słabo dotąd zauważalne wpływy idące do Polski od północnego zachodu, ale także o skalę zamków prywatnych, do zagadnień porównawczo-interpretacyjnych pozostanie jeszcze nie raz powrócić. A już teraz odpowiedzieć można twierdząco na pytanie postawione w tytule tego tekstu: mieszkał nie tylko w zamku prawdziwym, ale i bardzo dużym.

Adres Autora:

Prof. dr hab. Leszek Kajzer

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego

ul. Pomorska 96

91-402 Łódź

⁴⁴ Natomiast przyjmując za tym autorem, że koszt jednego kubika muru mógł wynosić około 0,5 grzywny (19 groszy, z czego 9 to materiały, a 10 — płace i transport), wartość budynku w Bąkowej Górze byłaby jeszcze większa, bo wynosiłaby aż 4900 grzywien., por. J. Szymczak, *Koszty murowanego budownictwa obronnego w Polsce do XVI w.*, „Kw.HKM”, R. XXXVI, 1988, nr 2, s. 270 i n. Por. L. Kajzer, *Jak Maćko, herbu Tępa Podkowa, kasztel budował*, [w:] *Arma et ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej*, Łódź 1992, s. 94.

⁴⁵ J. Szymczak, *Produkcja i koszty uzbrojenia rycerskiego w Polsce XIII–XV wieku*, Łódź 1989, s. 260.

WOHNTE ZBIGNIEW BĄK IN EINER ECHTEN BURG?

Der vorliegende Artikel hat zum Inhalt die Erwägungen über das architektonische Bild des sogenannten befestigten Hofes in Bąkowa Góra am Fluss Pilica, süd-östlich von Łódź, auf dem Gebiet der historischen Wojewodschaft Sieradz. Im Spätmittelalter gab es hier den Familienheim von Bąk, Wappen Zadora. Die Geschichte dieser Familie hat A. Szymczakowa bearbeitet, und M. Głosek hat Terrainuntersuchungen der Relikte dieses aus dem Ortsbaustein gemachten Objekts durchgeführt. Im XV. Jahrhundert lebten zwei (der Vater und der Sohn) Vertreter dieser für uns interessanten Familie, d.h.: der ältere Zbigniew (gestorben nach dem Jahr 1433) und der jüngere Zbigniew (gestorben 1469). Die beiden gehörten zur Elite des Adels (der Schlachta) von Sieradz; sie wurden mit dem Königshof verbunden und bekleideten die höheren Ämter. Sie waren Kastellane. Besonders interessant war ihre diplomatische Tätigkeit, denn sie haben als königliche Abgesandten ziemlich viel des Zentraleuropas von Skandinavien bis Balkanhalbinsel kennen gelernt; als Abgesandte, waren sie auch in Litauen, Tschechen und in den deutschen Ländern. Nach den Ausgrabungsuntersuchungen hat M. Głosek dieses Objekt als den „gemauerten befestigten Hof“ mit zwei Stockwerken (Erdgeschoss und Hochparterre) bezeichnet und seinen Bau verbandete er hipotetisch mit dem Vater Zbigniew. Sicher wurde dieses Gebäude im 1489 als *fortalicium seu turris* bestimmt.

Das für uns interessante Objekt ist eine gegenwärtig entdeckte und am Ende des XX. Jahrhunderts konservierte Ruine; sie steht auf der Anhöhe, die als Bąkowa Góra bezeichnet wird und von der das Dorf benannt wurde. Das Gebäude wurde auf einem Rechteck ähnlichen Plan gebaut; die Länge der Giebelwände betrug ca. 14 m, und die Länge der westlichen Vorderwand — 32 m und der östlichen Wand — 30 m. Das war also ein langgezogenes Viereck, das im Inneren in drei Stuben geteilt und um hervortretene Risalite an beiden Wänden bereichert wurde. Wie es schon erwähnt wurde, hat M. Głosek dieses Gebäude als ein zweistöckiges Objekt rekonstruiert.

Die Erwähnung aus dem Jahr 1459, die das Objekt als *turris* bezeichnete sowie die mehr als 3 m Dicke der Wände, veranliessen der Verfasser zur Darstellung einer anderen Interpretation dieses Objektes. Ich meine, dass es kein niedriges Hofgebäude, sondern ein höher, vielleicht vierstöckiger Befestigungswohnturm, also ein *donjon* war.

Indem ich nach eventuellen Analogien dieses Objektes suchte, lenkte ich meine Aufmerksamkeit auf den Bauverbot der Privatburgen, der in Skandinavien nach der Kalmar-Union gültig war sowie auf die Herausbildung im XV. Jahrhundert einer Form eines Befestigungshauses — Turmes, das ein befestigtes Haus des Feudalherren und gleichzeitig *pars pro toto* einer echten Burg war. Es ist also möglich, dass der ältere Zbigniew eben solche Burgen in Dänemark gesehen hat und dann solch einen Modell in Polen verwirklichte. Somit würde die Turmburg in Bąkowa Góra von den skandinavischen Einflüssen auf polnische Architektur *militaris* zeugen. Diese Suggestion ist nur eine Hypothese und sie soll während der kommenden Untersuchungen verifiziert werden.

Die andere Frage, die in diesem Text berührt wurde, betrifft grosse Ausmässe der Bauwerke. *Donjon* in Bąkowa Góra würde mit seinem Ausmass der grössten Privatrealisation auf den polnischen Gebieten in der ersten Hälfte des XV. Jahrhunderts, d.h. *palais-donjon* des Krakauer Bischofs Zbigniew Oleśnicki (gestorben 1455) entsprechen. Der Bischof war aber die zweite Persönlichkeit nach dem König im Staat. Da es schwer daran zu glauben ist, dass die Möglichkeiten von beiden Bąk mit dem Einkommen des Kardinals vergleichbar wären, bleibt dieses Problem für mich unklar. Es ist aber möglich, dass *donjon* in Bąkowa Góra die grösste polnische Privatburg im XV. Jahrhundert war. Dieses Problem soll weiter untersucht werden.

Übersetzt von
Danuta Salagan